Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5.— Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50% drożej, zagraniczne 100%. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. -- Najmniejsze 1 złoty.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu

Rok I. | REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 8-98. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od g. 10 — 11 i 15 — 16 pp. | № 9.

Częstochowa, środa dnia 25-go marca 1931 roku.

Zaniedbana i oszpecona dzielnica.

W związku z artykułem „Słowa Częstochowskiego" p. t. „O wygląd miasta" pragnę wypowiedzieć też kilka słów.

Jak dobra reprezentacja każdego mieszkania wpływa na dodatni sąd na korzyść jego właściciela, tak samo estetyczny wygląd całego miasta musi być miłym dla jego mieszkańców i osób przyjezdnych. Powinniśmy przeto wszelkiemi siłami popierać wszystko, co zmierza do uczynienia miasta o estetycznym wyglądzie.

Musi jednak do tego w dużej mierze dołożyć starań pewna część mieszkańców, która nie nauczyła się jeszcze szanować pracy osób, dbających o estetykę i higjenę miejsc publicznych. A jak to należy w szybkim czasie przeprowadzić, o tem już będzie wiedział każdy posterunkowy z kwitarjuszem w ręku.

Zrealizowanie dobrych chęci właściwego przeprowadzenia inwestycyj jest rzeczą nader łatwą i niepociągającą za sobą nadzwyczajnych wydatków; trzeba tylko większego zainteresowania się władzy, która wydałaby odpowiednie rozporządzenia, powyłując w tym celu do pracy ludzi, znajączch się na rzeczy. Nie we wszystkich jednak dzielnicach przywrócenie estetyki powinno polegać tylko na ponownem odmalowaniu frontów kamienic i reklam handlowych.

W dzielnicy pod Jasną Górą, w której mieszkam, jest bardo ładna ulica św. Barbary. W całej swej rozciągłości, na przestrzeni blisko kilometra, widziana jest z pod bramy klasżtornej. Koronuje ją zabytkowy kościół parafjalny, z tradycyjną studnią, miejsce procesyj wszystkich pielgrzymek, przybywających na Jasną Górę.

Dziadowie nasi, przejęci ogromną czcią dla miejsc świętych, a również dla pielgrzymów, bez niczyjego nakazu zbudowali piękną ulicę, która stała w poszanowaniu przez wiek cały, a rząd zaborczy nie ośmielił się nawet na coś podobnego, jak oszpecenie jej. A gdy odzyskaliśmy niepodległość, po dziesięciu latach niezawisłego bytu, dawny zarząd miasta pozwolił na oszpecenie tej ulicy budami handlarzy dewocjonaljami. Stało się to w tym czasie, kiedy Rząd nasz zwracał baczną uwagę na estetyczny wygląd nietylko wsi i miast, ale i dróg publicznych.

W szybkiem tempie wydawano rozporządzenie za rozporządzeniem, aby podnieść piękno krajobrazu, rozebrano miljonowej wartości sobór na Placu Saskim w Warszawie, by stylem tej kultury, która się w Polsce nie przyjęła, nie szpecił historycznego placu, zarząd klasztoru Jasnogórskiego usunął ze swego obrębu wszystkie na niewłaściwem miejscu stojące budy, a dawny zarząd miasta pozwolił je ponownie wybudować na jednej z najpiękniejszych ulic dzielnicy podjasnogórskiej. Czyż to nie są kpiny z rozporządzeń ministerjalnych i opinji publicznej?

Mieszkańcy wyżej wymienionej dzielnicy mają nadzieję, że obecny p. Komisarz Rządu zainteresuje się tą sprawą i wyda rozporządzenie bezwzględnego usunięcia bud kramarskich, szpecących ulicę Świętej Barbary.

Dla dopełnienia dodam, że w tej sprawie wnoszono kilkakrotnie protesty za pośrednictwem miejscowej prasy, uwieńczone odpowiedzią, jakoby przeor klasztoru jasnogórskiego zapewnił, że po wykończeniu sklepów w nowobudującym się gmachu klasztornym odda je do użytku kramarzy handlujących na niewłaściwem miejscu. Istotnie sklepy te wykończono, lecz i część kramarzy również otrzymawszy je, nie pozbyła się dawnych, stojących na ulicy św. Barbary, których nie usunięto i stoją do dziś, jako pamiątka po dawnym zarządzie miasta.

St. J.

Końcowe obrady Sejmu.

Minister Czerwiński odparł nieuzasadnione interpelacje opozycji. — Przygwożdżenie kłamstw, rozsiewanych bezkarnie o szkolnictwie polskiem. — Całe społeczeństwo popiera Rząd i wierzy w złagodzenie kryzysu, udzielając Rządowi swego całkowitego poparcia.

Jak wiadomo z depesz, na ostatnim nocnem posiedzeniu Sejmu, toczyła się dyskusja w sprawie nagłego wniosku opozycji o rzekome pobicie dwojga dzieci szkolnych w czasie wysyłania kart z życzeniami dla Marsz. Piłsudskiego.

Około północy ogłasza marsz. Switalski, że rozpatrywana będzie nagłość wniosku w sprawie owej szkoły na Pomorzu.

Na trybunę wchodzi min. Czerwiński. W czasie swego przemówienia stwierdza minister, że pogłoski o rzekomym przymusie wysyłania pocztówek są kłamliwe. Na pierwszą bowiem wiadomość o pobiciu dzieci min. wysłał komisję dyscyplinarną. Komisja ta po przesłuchaniu wszystkich członków miejscowej Rady szkolnej, którzy jednomyślnie poświadczyli, że nic o pobiciu nie słys eli, przesłuchała również ludność wsi, oraz dzieci szkolne. Sam zaś sprawca owej całej burzy p. Hinc zapytany dlaczego nie zgłosił zażalenia do władz szkolnych, zeznał, że zależało mu na tem, aby tą sprawą zajęły się czynniki polityczne jak gazety i Sejm.

Min. Czerwiński domagał się, aby prasą, która rozdęła sprawę rzekomego pobicia, podała teraz do wiadomości czytelników, to oświadczenie.

Wniosek opozycji referowała posłanka p. Balicka (Kl. Nar,). Z ramienia BB przemawiała posłanka Jaworska.

W sprawie ustawy o ochronie przyrody, referowała pos. Wolska z BB. Następnie przemawiał p. Czapiński z P.P.S.

Między innemi należy zwrócić uwagę na przemówienie prezesa klubu sejmowego BB posła Hołówki, który oświadczył, że wszystkie grupy społeczne złożyły tę czy inną daninę na rzecz państwa, to też mimo kryzysu, panuje w kraju nietylko spokój, ale i wiara, że kryzys będzie szczęśliwie przezwyciężony.

Zjazd uczonych w Warszawie.

Profesorowie uczelni akademickich za rządem Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. W niedzielę i poniedziałek odbywały się tu obrady zjazdu profesorów uczelni akademickich z całej Polski. W związku z uprawianiem ostatnio przez młodzież akademicką polityki na wyższych uczelniach, zwłaszcza ze strony nielicznego odłamu młodzieży, usposobionej opozycyjnie, projesorowie Różycki i Chuliński wygłosili dłuższe referaty na temat „O zwyczajach i obyczajach naszego życia uniwersyteckiego".

Następnie powzięto rezolucję, w której popiera się całkowicie Rząd w jego zamierzeniach, oraz dąży do wychowania młodzieży akademickiej na prawdziwych państwowców, na obywateli, mających na celu przędcwszystkiem dobro państwa.

Należy zaznaczyć, że był to zjazd profesorów, popierających Rząd Marszałka Piłsudskiego, a stanowiących w Polsce barezo pokaźną siłę.

Kongres młodzieży polskiej w Niemczech.

Potępienie metod, stosowanych do Polaków przez rząd pruski i ludność niemiecką. — Popieranie polskiego szkolnictwa powszechnego. — O utworzenie kursów rolniczych dla młodzieży polskiej.

BERLIN. W Zakrzewie, pow. złotowskiego (powiat ten na skutek zabiegów w. księcia pruskiego, nie przypadł do Polski), odbył się wielki kongres młodzieży polskiej, zrzeszonej w wielkim Związku, obejmującym Pogranicze, ziemie, położone nad Bałtykiem, oraz Prusy wschodnie

Na kongres, któremu przewodniczył wybitny działacz społeczno-narodowy pod zaborem pruskim, ks. Dr. Domański. proboszcz z Zakrzewa, przybyło kilkuset przedstawicieli wspomnianego Związku.

Na kongresie przyjęto kilka rezolucyj, potępiających stanowisko Niumców w powiatach lęborskim, i bytowskim, na Kaszubach, które to przestrzenie również nie dostały się do Polski, mimo, iż przeważa na nich ludność kaszubska. Zgromadzeni potępili stanowisko rządu pruskiego, który najbrutalniejszemi środkami gnębi ludność polską i podsyca współobywateli narodowości niemieckiej do napadania na placówki polskie, zebrania towarzystw, oraz na mieszkania spokojnych obywateli.

Kongres uchwalił dalej rezolucję, wzywającą młodzież naszą do wytrwania na posterunku, do krzewienia mowy polskiej na własnej ziemi, która dziwnem zrządzeniem losu nie dostała się do Macierzy. Ponadto zebrani uchwalili, aby pod każdym względem popierać szkolnictwo polskia, zwłaszcza powszechne na ziemiach zaboru pruskiego i szerzyć hasło: „Każde dziecko polskie do szkoły polskiej".

Wiele uwagi poświęcono polskiemu szkolnictwu zawodowemu pod zaborem, przyczem Kongres uchwalił upoważnienie zarządu Związku Młodzieży Polskiej do poczynienia przygotowań w kierunku powołania do życia kursów rolniczych. Dalej wyrażono w rezolucji zapewnienie, że młodzież polska pod zaborem pruskim jest lojalną wobec władz, ale żąda od nich sprawiedliwego traktowania i zaniechania metod, zmierzających do wyniszczenia polskości, ktkrych to metod Polacy na tych ziemiach nigdy się nie ulękną, lecz przeciwnie —wszelka udręka jeszcze więcej skupi tam żywioł polski.

Przeciw umizgom austrjacko-niemieckim.

Oburzenie i protesty z powodu zawarcia unji celnej Austrji z Niemcami. — W najbliższym czasie mają być podjęte ze strony mocarstw zainteresowanych kroki, celem unieważnienia unji.

BRUKSELA. Prasa tutejsza podaje wiele telegramów z państw, zainteresowanych podpisaną ostatnio unją celną pomiędzy Austrją i Niemcami. Poza protestami, jakie złożyli już na ręce austrjackiego ministra spraw zagr. przedstawiciele dyplomatyczni kilku państw, zamierzona jest dalsza interwencja, celem unieważnienia unji i przywrócenia dawnego stanu.

PRAGA. Największe dzienniki tutejsze podają artykuły najwybitniejszych publicystów zagranicznych, którzy zgodnie stwierdzają, że zawarta ostatnio unja celna Austrji z Niemcami jest pierwszym krokiem do propagowanego szczególnie przez Niemcy połączenia Austrji z Rzeszą, wbrew zobowiązaniom, jakie oba te państwa podpisały w Genewie w r. 1922. Wszędzie zagranicą, gdzie panuje nieprzychylność do Niemiec i ciągle jeszcze żyją smutne wspomnienia z czasu wielkiej wojny, panuje wielkie oburzenie z powodu gwałcenia przez Niemcy i Austrję pisanych i przyjytych uroczyście traktatów. W najbliższych dniach należy oczekiwać, że podjęty zostanie wspólny plan, celem obalenia unji.

WIEDEN. Protesty zagraniucy przeciwko austr.-niem. unji celnej wywołały tu wielkie zaniepokojenie. Rząd naiwnie zapewnia, że Austrja zachowa jednak swą niezawisłość.

Marszałek Piłsudski odwiedzi Palestynę.

Z Warszawy donoszą, że Marszałek Piłsudski, który w drodze powrotnej z Madery wstąpi do Egiptu i innych krajów, odwiedzi także Palestynę.

W Tel-Awiw, stolicy Palestyny, Marsz. Piłsudski będzie podejmowany przez tamtejsze społeczeństwo żydowskie. Przygotowania do przyjęcia już się rozpoczęły pod przewodnictwem istniejącej w Palestynie organizacji żydów z Polski p. n. „Ole Polonia". Prezydjum komitetu honorowego stanowią pp.: burmistrz miasta Tel-Awiw Dyssenhof, sędzia dr. Korngrün i społecznik Mozes.

Minister Zaleski na konferencji „Paneuropy"

W związku z otwarciem dnia 14 b. m. obrad „Paneuropy" przybył do Paryża min. Zaleski, któremu towarzyszy naczelnik wydziału zachodniego p. Lipski i sekretarz Czerwiński. Pana ministra powitał na dworcu p. Boralieu, zastępca szefa protokułu, ambasador Chłapowski wraz z personelem ambasady, konsul generalny pan Poznański i wiele innych wybitnych osobistóści ze świata dyplomatycznego.

Poświęcenie siedziby Aeroklubu.

W niedzielę 22 bm. o godz. 12 w południe nastąpiło w Warszawie uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu Aeroklubu Rzplitej Polskiej przy ul. Krakowckie Przedmieście 11.

Na uroczystość przybyli: premjer Sławek, min. Kühn, oraz wybitni przedstawiciele świata dyplomatycznego i sfer towarzyskich. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall.

Prezes Aeroklubu Janusz ks. Radziwiłł wygłosił dłuższe przemówienie, w którem odmalował dotychczasową działalność klubu. Na zakończenie uroczystości odbył się bal towarzyski.

Zebranie grupy regjonalnej B. B. W. R. w Grodnie.

W ub. niedzielę odbyło się w Grodnie zebranie grupy regjonalnej B. B. W. R. pod przewndnictwem sen. Romana.

Zebrani z uwagą wysłuchali przemówień posłów oraz jednogłośnie uchwalili wysłać depeszę do Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu i życzeniami dalszej, owocnej prasy dla Narodu.

Zbiorowe zatrucie gazem.

WARSZAWA. W domu przy ul. Miłej nr. 66 miał miejsce niezwykły wypadek zbiorowego zatrucia gazem. Wypadek ten pociągał za sobą młode życie Freda Neumana. Przybyły doktór skonstatował śmierć. 6 osób zdołano uratować.

Powrót Konstytucji w Hiszpanji.

MADRYT. Wczoraj został ogłoszony dekret, przywracający wszystkie gwarancje konstytucyjne. Prasa republikańska domaga się amnestji dla szeregu wybitnych działaczy, uwięzionych za ostatnie wystąpienia rewolucyjne.

Bezczelność niemiecka

Zwalają winę z siebie na Polskie Radjo

Rząd niemiecki założył protest przeciw nadużyciom radjofonji do celów propagandy antyniemieckiej. Propaganda ta miała być podjęta przez stosunkowo dość słabą stację poznańską. Niemcy zapragnęli uprzedzić zażalenie Polski na terenie Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Jak już donosiliśmy miały miejsce niesłychanie brutalne antypolskie audycje z Königswusterhausen oraz z Möhlacher. Ostatecznie Radjo Polskie zostanie zmuszone do wystąpienia na terenie Unji Radjofonicznej przeciwko brutalnej napaści ze strony niemieckiej.

Mamy nadzieję, że wreszcie Ministerstwo Spraw. Zagr. odpowiednio zareaguje na prowokacje niemieckie.

Prace komisji rozbrojenjowej.

PARYŻ. Komisja rozbrojeniowa Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodow uchwaliła rezolucję, ogłaszając następujące zasady:

I osiągnięcie dobrych rezultatów drogą układów międzynarodowych.

II zmniejszenie budżetów wojskowych o 25 procent.

Pozatem uchwalono kilka mniej ważnych punktów rezolucji.

Żamach na posła jugosłowiańskiego.

PARYŻ. — Z Brukseli donoszą, że na posła jugosłowiańskiego w Belgji dokonano zamachu w pewnej miejscowości w pobliżu Leodjum. Zamachowiec, którego natychmiast aresztowano oświadczył, że działał z namowy osób postronnych.

Konferencja Lloyd Georga z członkami Rządu Mac Donalda.

LONDYN. Możliwość rozłamu partji liberalnej w dalszym ciągu zajmuje opinję polityczną Anglji,

Sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość, że Lloyd George odbył szereg konferencji z członkami Rządu Mac Donalda, których przedmiotem była współpraca partji liberałów z Partją Pracy. Rokowania te zostały podobno pomyślnie zakończone.

Stalhelmowcy — demonstrują.

BERLIN. — Stalhelmowcy w ubiegłą niedzielę zgromadzili się w liczbie około 25.000 na jednem z przedmieść Berlina. Policja pałkami gumowemi razpędziła demonstrantów, kilkanaście osób zostało poturbowanych.

Proces rewolucjonistów hiszpańskich.

PARYŻ. Według wiadomości, nadchodząączch z Madrytu, kpt. Domingo, obrońca kpt. Sediles‘a, został aresztowany i w dniu wczorajszym zamknięty w cytadeli Jaca.

Fakt ten wywołał wielkie wrażenie z powodu nieoczekiwanego obrotu tej sprawy.—

Obchód rocznicy powstania drużyn faszystowskich.

RZYM. W całych Włoszech obchodzono nadzwyczaj uroczyście 12 rocznicę powstania drużyn faszystowskich. Byli uczestnicy wojny wręczyli oddziałom młodzieży chorągwie faszystowskie. Mussolini przyjmował defiladę.

Zaginięcie samolotu pasażerskiego.

LONDYN. Kursujący pomiędzy Sydney a Melbourne (Australja) samolot pasażerski, który zabrał 7 podróżnych, nie przybył w oznaczonym czasie do miejsca przeznaczenia. Ponieważ od terminu jego lądowania upłynęło kilka godzin, wysłano na poszukiwanie 12 samolotów strażniczych, które jednak nie znalazły zaginionego olbrzyma. Prawdopodobnie samolot uległ po drodze wypadkowi. Wśród pasażerów znajdowali się wybitni przedstawiciele ze świata politycznego i przemysłowego.

Tragiczny wypadek w czasie pierwszej podróży „Nautilusa“.

NEW-YORK. Pierwsza podróż łodzi podwodnej „Nautilus”, na której Hubert Wilkins zamierza udać się do bieguna północnego, pociągnęła za sobą tragiczny wypadek. Oto w czasie przejazdu do Brooklyn, gdzie miał się odbyć chrzest łodzi, utonął jeden z oficerów.

Tajemnicze samobójstwo w sztabie generalnym.

Urzędnik cywilny Zygmunt Pawlikowski po przyjściu do biura sztabu gen. w Warszawie, wystrzałem z rewolweru usiłował popełnić samobójstwo. Ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Rocha

Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Niemcy dążą do rewizji traktatów.

Czerwoni „towarzysze“ socjalistyczni z nad Sprewy podtrzymują politykę zmarłego ministra spraw zagr. Rzeszy. — Sensacyjne oświadczenie przywódcy socjalistów niemieckich.

PARYŻ. Dziennik tutejszy „Excelsior“ ogłasza sensacyjny wywiad, jakiego udzielił jego przedstawicielowi w Berlinie przywódca socjalistów niemieckich Breitscheid. Socjalista ten oświadczył, iż partja jego podtrzymuje politykę zmarłego niedawno ministra Stresemanna, zmierzająca do rewizji „na drodze pokojowej“ traktatów, przeprowadzenie zmiany granic, uzyskanie ulg dla Niemiec w sprawie spłacenia długów wojennych.

Na temat rozbrojenia Rzeszy oświadczzł on, iż Niemcy przeprowadzą rozbrojenie, jeżeli to uczynią także inne państwa.

W sprawie granic zachodnich powiedział Breitscheid, iż są one nienaruszalne, natomiast wyraził się zupełnie kategoryeznie o konieczności rewizji granic wchodnich, gdyż — zdaniem jego — obecny stan jest nie do zniesienia.

Jeżeli mowa o granicach wschodnich, Breitscheid ma na mysli oczywiście Polskę, w której granicach był kilkakrotnie, zapraszany przez polskich „towarzyszów“ socjalistycznych, na których zgromadzeniach wygłaszał przemówienia, podejmowany zawsze przez wyznawców międzynarodówki w stolicy Polski bardzo serdecznie. Breitscheid zdaje sobie dobrze sprawę, że na temat granic zachodnich niebezpiecznie jest mówić, ponieważ wywołałoby to natychmiastową interwencję Francji i innych państw. Natomiast z lekkiem sercem mówi on o granicach od strony Polski, będąc pewnym, że poprą go w tem „nasi“ socjaliści, których przywódca niedawno wygłaszał podobne zdania, dopuszczając się jawnej zdrady stanu.

Straszliwa katastrofa kolejowa w Angli.

Zabici i ranni.—Rozdzierające sceny przy ratowaniu pasażerów.

LONDYN. Jeden z największych na świecie pociągów ekspresowych, kursujący na przestrzeni Londyn — Edynburg, wykoleił się w pobliżu Londynu, przyczem cztery wagony i lokomotywa — spadły z szyn, tamując wszelki ruch. 9 pasażerów zostało zabitych, 14 ciężko rannych. Kilka dalszych wagonów zostało poważnie uszkodzonych, a kilkadziesięciu znajdujących się w nich pasażerów — uległo lżejszym poranieniom. Wieść o katastrofie rozniosła się po mieście lotem błyskawicy, zewsząd nadciągali krewni tych, którzy odjechali wspomnianym pociągiem, aby dowiedzieć się o losie swych najbliższych. Kilkanaście osób, na widok zmasakrowanych zwłok, zemdlało i trzeba je było odwieźć do szpitala. Władze kolejowe wysłały bezzwłocznie pociąg ratunkowy, dworzec londyński Euston, obok którego miała miejsce katastrofa, został na kilka godzin zamknięty, a policja tylko z wielkiem trudem zdołała utrzymać porządek i uspokoić olbrzymie tłumy, zgromadzone przy dworcu. Ruch wszystkich pociągów został wstrzymany na kilkanaście godzin —gdyż na torze utworzył się zwał, uniemożliwiający komunikacje. W szpitalach kilka osób musiano poddać amputacji rąk lub nóg. Dwie kobiety, ciężko poranione w wypadku, zmarły wkrótce po przewiezioniu ich do szpitala,

Na stole operacyjnym skonał jakiś pasażer, któremu amputowano nogę. Przyczyną tego straszliwego nieszczęścia miało być zaniedbanie służbowe dyżurnych ruchu.

Z RÓŻNYCH STRON

w kilku wierszach.

— Wskutek pęknięcia rury wodociągowej w Berlinie przy Haupt-Strasse, masy wody zalały całą ulicę, wstrzymując wszelki ruch, który przywrócono dopiero po kilku godzinach, gdy rury naprawiono.

— Łotewska eskadra hydroplanów, która wyruszyła na poszukiwanie zaginionej wyprawy rybackiej, złożonej z 30 osób i kilkunastu łodzi, znalazła w Zatoce Ryskiej tylko dwie grupy po 4 ludzi. Dalsze poszukiwania po Bałtyku były bezskuteczne, wobec czego pozostałych rybaków uważają za zaginionych nazawsze.

— W kościele św. Piusa w Berlinie proboszcz-hakatysta, ks. Kaiser zlekceważył rozporządzenie biskupa, ustanawiające 2 nabożeństwa w miesiącu dla zamieszkałych tam Polaków i skasował je zupełnie.

— Poseł do parlam. austrjackiego Dr. Natan Korkes zaskarżył ministra sprawiedliwości dr. Schürff'a, za to, że minister, pisząc do posła list urzędowy, pominął tytuł doktora, co w Austrji uważane jest za ciężką obrazę.

— W Baden-Baden aresztowany został magnat niemiecki von Sckollersheim i jego żona, oskarżeni o popełnienie wielu oszustw i kradzieże brylantów na sumy zawrotne. Oboje ścigani byli przez prokuratora listem gończym.

— W Scheibs (Austrja) urzędnik kasy oszczędnościowej, Eagelbert Berger zdefraudował 13 tysięcy szylingów i w obawie przed karą odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— W Wiedniu zmarł b. prof. uniwersytetu, lekarz dr. Zygfryd Gebel, bardzo zasłużony wynalazca aparatów z dziedziny elektroterapji i fizykoteraji, oraz wybitny publicysta. Liczył przy zgonie 67 lat.

— Po stracie matki targnęła się na swoje życie w Budapeszcie znana węgierska uczona i wychowawczyni, Paulina Riedl. Donatka położyła się spać i poodkręcała przewody od gazu, który ją udusił na śmierć.

— Według statystyki urzędowej, Ameryka udzieliła w r. ub. pożyczek innym państwom w ogólnej sumie jednego miljona marek, z czego Kanada otrzymała 333 milj. dol., Niemcy 167 milj., resztę kilkanaście innych krajów.

—W Turyngji nie nastąpiło dotąd uspokojenie, — hitlerowcy, którzy doprowadzili kraj do ruiny swą gospodarką, sięgają znów po ster rządów. Możliwe są dalsze zaburzenia.

— W drugiej połowie maja odbędą się uroczystości ku czci Fryderyka Szopena na Majorce, wyspie pamiętnej z pobytu tam wielkiego muzyka w zimie 1838 9 r. Nastąpi równjeż otwarcie Muzeum Szopena w klasztorze Kartuzów w Valldemasa. Wiele cennych zbiorów dla muzeum ofiarowało Towarzystwo Szopena w Paryżu, wielką zaś salą koncertową inż. Antoni Liorens na rzecz „Comite pro Chopin“.

— W Bochum (Westfalja) i okolicy nacjonaliści-bojówkarze napadli na zebraniu komunistów. Na widok policji nacjonaliści zbiegli i ukryli się w jednym z domów na przedmieściu Bochum. Aresztowano 57 osób, przy których znaleziono dowody zamachu na republikański ustrój Niemiec.

— W Berlinie po pogrzebie posła komunistycznego Henninga doszło do krwawego zajścia. Grupa powracających z cmentarza usiłowała utworzyć pochód. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania pochodu, manifestanci obrzucili policjantów kamieniami. Policja użyła broni palnej, raniąc kilku ludzi.

— Do Funchalu przybył onegdaj w nocy polski okręt wojenny „Wicher“. Kapitan statku udał cię do willi Marszałka Piłsudskiego, celem zameldowania się Wielkiemu Wodzowi.

Kto wygrał na loterji.

Wczoraj, w dwunastym dniu ciągnienia 5 klasy, 22-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 10.000 Nr. 2864

Zł. 5.000 N-ry 85764 192591

Zł. 3.000 na N-ry 11267 45751 155657 161064 204107 207198

Po 2000 zł. na N-ry 23781 24435 29836 43511 44105 71054 92886 116531 117484 129843 137860 143994 174401 194170 194326.

Po 1000 zł. na N-ry 1024 13892 16607 16865 18348 22197 23575 29402 35544 44432 53339 71277 74161 78375 85153 95676 97890 106941 143100 150410 153456 159202 165331 173962 175542 177183 179063 180809 186356 188546 192906 206123.

Każdy grosz złożony na Ligę Morską i Kolonjalną idzie na wzmocnienie straży polskiej na polskiem wybrzeżu i nad drogami wodnemi do morza.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Środa 25 marca: Zwiastowanie NMP.
Wschód słońca: godz. 5.45, zachód 17.50.
Wschód księżyca: godz. 4.46, zachód 11.57.
Długość dnia godz. 12 m. 2.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę dyżurują apteki: 2 Aleja, Narutowicza.

W nocy z środy na czwartek: St.Rynek, 3-cia Aleja.

O używanie godła państwowego. Rozporządzenie Min. Spraw Wewn. zakazuje używania godła państwowego przez instytucje i osoby prywatne na pieczęciach i t. p. Orła białego umieszczać można jedynie na sztandarach i chorągwiach stowarzyszeń społecznych, szczególnie zaś byłych wojskowych. Rozporządzenie to odnosi sią także do herbu wojewódzkiego.

Rodzina Wojskowa dla bezrobotnych. Rodzina Wojskowa, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym na święta, urządza loterję pod nazwą „Swięcone“. Na loterji tej wygrać można wiele cukrów, ciast, szynek, kiełbas i innego mięsiwa, zakupionych w cukierni braci Błaszczyńskich i zakładach masarskich p. Pleskaczyńskiego, niezależnie zaś od zakupów — firmy te złożyły stosowne podarki na rzecz tej loterji. Los kosztuje tylko złotego; nabywać losy można w cukierni Braci Błaszczyńskich i w Biurze Dzienników i Ogłoszeń „Renoma“. Ciągnienie odbędzie się publicznie w Niedzielę Palmową, o czem jeszcze napiszemy.

Bezrobocie w Częstochowie. W końcu ub. tygodnia było w Częstochowie i powiecie częstochowskim 16,397 bezrobotnych, z czego w mieście 8,990, reszta w powiecie. W przeciwieństwie do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 66 osób. Zapomóg otrzymało w ubiegłym tygodniu 9,484 bezrobotnych fizycznych i 271 pracowników umysłowych.

Loterja Stow. Rezerwistów i byłych Wojskowych. Na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się loterja, na której wygrać można bardzo cenne przedmioty. Czysty zysk przeznaczony zostanie na cele społeczne, m. in. na budowę schronisk dla wdów i sierot po poległych p. n. „Dom kultury i pracy“, oraz sanatorjum przeciwgruźliczego dla nauczycielstwa. W Częstochowie loterja ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Z Towarzystwa Rzemieślniczo-Przemysłowego. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Towarzystwa Rzemieślniczo-Przemysłowego. Zebranie zagaił prezes p. K. Plucik, poczem przewodnictwo zebrania objął p. J. Więcławski, asesorowali pp. Dębski i B. Rajszys, sekretarzował p, Dziemba. Na propozycję przewodniczącego zebrania p. J. Więcławskiego zasiedli do stołu prezydjalnego pp.: S. Smuga, prezydent Izby Rzemieślniczej, dyr. Izby Axentowicz, i instruktor korporacyj rzemieślniczych z Województwa p. Wójtowicz. Po odczytaniu protokułu sekretarz p. Dziemba przedstawił cyfrowo stan kasowy i w krótkich słowach zreferował dotychczasową działalność Towarzystwa. Po krótkiej dyskusji, zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorjum, Następnie uchwalono budżet na rok 1931 w sumie 10,101 zł. W końcu zebrania dłuższe przemówienie wygłosił p. Jager o działalności szkół dokształcających dla uczniów poszczególnych rzemiosł. W wolnych wnioskach zabierał głos prof. p. Jarzębiński, członek Rady Przybocznej Tymczasowego Zarządu Miasta. Po omówieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw zebranie zakończono.

W sprawie przestrzegania cen na drożdże. Wojewoda kielecki wydał rozporządzenie do władz komunalnych, celem przestrzegania ceny detalicznej sprzedaży drożdży, których cena nie może przekraczać zł. 3.85 za kilogram.

Podstępnie chciał uzyskać zniżkę kolejową. W dniu wczorajszym zatrzymany został w Państw. Urzędzie Pośred. Pracy w Częstochowie niejaki Leopold Mucha (Raków, ul. Kolejowa 7), który podstępnie chciał uzyskać zniżkę kolejową na przejazd do Radomia. Pomysłowy osobnik przedstawił w P. U. P. P. sfałszowany telegram.

Kradzież krzeseł w Związku Kolejarzy. P. Michał Michoń (Piłsudskiego 31) doniósł policji, że niewykryci złodzieje skradli z sali Związku Kolejarzy 3 krzesła wartości 10 zł.

Przedstawiciel B. G. K. w Częstochowie. Dziś przybył do Częstochowy, p. Mackiewicz przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego, który w obecności naczelnika Urzędu Skarbowego, p. radcy Janusza, przeprowadza konferencję z Komisarzem Rządu, p. Bratkowskim, w sprawach budżetowych naszego miasta. — Do chwili, gdy oddajemy numer „Słowa Częst.“ pod prasę, wyniki konferencji nie są nam jeszcze znane, ponieważ obrady nad poszczególnemi sprawami toczą się w dalszym ciągu.

Program kursu psychologiczno-wychowawczego dla nauczycieli szkół średnich. Jak już poprzednio donosiliśmy, odbywa się w Częstochowie, w gmachu I-go Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza, kurs psychologiczno-wychowawczy dla nauczycieli szkół średnich. Na kursie wykładają profesorowie uniwersytetów naszych. Kurs rozpoczął się w piątek 20 b. m. i potrwa do 17 kwietnia r. b. włącznie.

We wtorek, 24 i w środę 25 b. m., od godz. 16—17 Docent Uniw. Werszaw. Dr. Pohoska: „Wychowanie obywatelskie w świecie współczesnym“.

Z Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów. Stosownie do zapowiedzi poniżej podajemy plan wycieczek dla cyklistów na 1931 r.

W dniu 19 kwietnia otwarcie sezonu, po uroczystem nabożeństwie wycieczka, prawdopodobnie do Ostrów, gdzie na zabawie tanecznej nastąpi rozdanie nagród za turystykę; 26 kwietnia wycieczka do Herbów; 3 maja Swięto Narodowe, udział w uroczystości; 10 maja wycieczka do Kłomnic; 14 wycieczka do św. Anny; 17 maja wycieczka do Konopisk; 24 i 25 maja wycieczka do Piotrkowa przez Radomsko; 31 maja wycieczka do Mykanowa; 7 czerwca wycieczka do Lublińca; 14 czerwca wyścigi szosowe; 21 czerwca wycieczka do Złotego Potoku; 28 i 29 czerwca wycieczka do Pilicy; 5 lipca wycieczka do Mstowa; 12 lipca wycieczka do Popowa; 19 lipca wycieczka do Poraja; 26 lipca wycieczka do Przystajni przez Wręczycę; 2 sierpnia wycieczka do Olsztyna; 9 sierpnia wycieczka do Gidel; 15 sierpnia wycieczka do Koziegłów; 16 sierpnia wycieczka do Kłobucka; 23 sierpnia wycieczka do Romanowa; 30 sierpnia wyścigi szosowe; 6 września wycieczka do św. Anny; 13 września wycieczka do Wręczycy; 20 września wycieczka do Pawonkowa; 27 września do Czarnego Lasu; 4 października wycieczka do Brzeźnicy przez Kłobucko.

Plan dla motocyklistów: dnia 26 kwietnia Radomsko; 10 maja Popów przez Kłobucko; 23 — 25 maja Zakopane przez Mysłowice; 6 i 7 czerwca Kalisz — Sieradz; 14 czerwca św. Anna; 21 czerwca Trusko lasy — Panki; 27 — 29 czerwca Toruń przez Włocławek; 5 lipca Lubliniec — Tarnowskie Góry; 11 i 12 lipca Cieszyn przez Katowice; 19 lipca Złoty Potok; 26 i 27 lipca Kielce przez Włoszczowę; 2 sierpnia Królewska Huta; 9 sierpnia Gidle; 14 i 16 sierpnia Ojców — Kraków; 23 sierpnia Piotrków — Łódź; 30 sierpnia Koziegłowy; 5 — 8 września Lwów przez Kraków; 20 września Konopiska — Blachownia; 4 października Lubliniec; 11 października zamknięcie sezonu.

Gdyby zaszły zmiany w programie, zostaną poczynione odpowiednie zawiadomienia za pośrednictwem „Słowa Częstochowskiego“.

J. K.

Repertuar teatrów świetlnych.

„ODEON“ — „Tajemniczy doktór“, z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim.

„CASINO“ — „Neapol śpiewające miasto“

„NOWOSCI“ — „Siódme przykazanie“

„NOWY“ — „Kropka nad i“.

„SŁOŃCE“, „Biała Sonata“.

„PANORAMA“, „Szpiedzy“.

Pobierali nadmierne ceny za chleb. Pp. Sala Mansdorf (Narutowicza 15), Fiszel Windman (Stary Rynek 29), Lejba Windman (Garncarska 24), R. Strz. (Bór) i J. Br. — odpowiadać będą przed sądem za pobieranie nadmiernych cen za chleb.

Odpowie przed sądem za rozebranie płotu. P. Juljan Rajcher (Zielona 15) doniósł policji, że p. Jan Raczyński rozebrał mu samowolnie płot, wyrządzając przez to szkodę na 1,500 złotych. Wtajemniczeni opowiadają, że p. R. ma podobno słabość do budownictwa, czego jednakże nie mógł pojąć poszkodowany i doniósł o tem władzom.

Z powiatu Częstochowskiego.

Wielki pożar w Kamyku zniszczył doszczętnie 25 zagród włościańskich. Przed kilku dniami szalał w Kamyku, pow. częstochowskiego, groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 25 gospodarstw, wraz z inwentarzem martwym i częściowo żywym, oraz budynki mieszkalne i gospodarcze. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Większość poszkodowanych nie była podobno ubezpieczona.

Główny urząd poczt.-telegr. przy ul. Śląskiej.

Wygodne pomieszczenie poszczególnych oddziałów. — Bank Polski zyska dalsze ubikacje po poczcie.

Ciasne dotąd pomieszczenie głównego urzędu pocztowego przy ul, Najśw. Marji Panny, gdzie mieści się także Bank Polski, nie odpowiada pod żadnym względem ruchowi, jaki się tam odbywa. Mając to na względzie, Min. Poczt. i Tel. wybudowało przy ul, Śląskiej wielki, obszerny gmach, w którym mieścić się będzie główny urząd pocztowo-telegraficzny, począwszy już od dnia 30 b. m., a więc jeszcze przed świętami Wielkiejnocy.

Z dniem 26 b. m. przeniesione zostaną do nowego gmachu przy ul. Śląskiej urządzenia telegrafu i telefonu, które od tego dnia będą wyłącznie tam czynne.

W niedzielę, 29 b. m., o godz. 12.30 odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego gmachu głównego urzędu pocztowego; aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Dr. Kubina, gdyby zaś nie był obecnym w Częstochowie, z powodu nieprzewidzianego dziś jeszcze wyjazdu w sprawach diecezjalnych, zastąpi go w tej uroczystości ks. prałat Wróblewski.

Nazajutrz, t. j. w poniedziałek, 30 bm., od godz. 8 rano główny urząd pocztowo-telegraficzny pracować będzie zupełnie normalnie już w nowym gmachu przy ul. Śląskiej.

Wejście do oddziału telegrafu i telefonów od ul. Kopernika, do wszystkich innych oddziałów urzędu — od ul. Śląskiej.

Dzięki otwarciu tego gmachu, ulica Śląska znacznie się ożywi, wkrótce też zostaną tam przeprowadzone prace brukarskie, t. j. położone będą wygodne chodniki i nowa jezdnia.

Bank Polski natomiast zyska kilka nowych pomieszczeń, niezbędnych dla tej instytucji, która obecnie mieści się tylko na piętrze budunku przy ul. Najświętszej Marji Panny.

Żebractwo żydowskie w Częstochowie.

Nieszczęśliwy, bezdomny „Cymes“ i poniewierana „graślawa Rojza“.

Od kilku lat obija się na bruku szęstochowskim nieszczęśliwy, bezdomny izraelita, na którego ogólnie mówią „Cymes“. Któż go tu nie zna? Wszak to człowiek ulicy, bezdomny, opuszczony przez wszystkich, noce spędza najczęściej pod gołem niebem, a za dnia i wieczorami żebrze, dochodząc do natarczywości i takiej jakiejś nabrał już pod tym względem „wprawy“, że wszyscy już się z nim oswoili, wszyscy, nawet dzieci znają „Cymesa“, wyciągającego rękę po jałmużnę.

Drugim typem, niemniej znanym na gruncie tutejszym, jest nieszczęśliwa kobieta, licząca lat około 30-tu, którą też zna cała Częstochowa; ogólnie mówią na nią „graślawa Rojza“. I ta nieszczęśliwa, bezdomna, wyśmiewana i poniewierana, jest przedmiotem naigrawań, niewczesnych żartów różnych dowcipnisiów, którzy nieczuli są na niedolę ludzką, a co bardzo dziwne, że właśnie niejeden jej współwyznawca pozwala sobie także na grube dowcipy pod jej adresem.

„Graślawa Rojza“ śmieje się przez łzy, wyciąga rękę, żebrze na kawałek chleba, byle zeszedł jeszcze jeden dzień jej nędznego żywota, a może jutro będzie lepiej, może jakiś inny, bardziej ponętny ochłap wpadnie jej do ręki. I tak z dnia na dzień, ciągle.

Piszemy to, powodowani miłością chrześcijańską, która nakazuje współczucie bliźniemu. A że wśród chrześcijan jest wielu, bardzo wielu potrzebujących pomocy i jest się o kogo martwić, przeto wolno nam zapytać: dlaczego społeczeństwo żydowskie nie zadba o tych dwoje swych współwyznawców, dlaczego nie zajmie się tymi ludźmi, odzianymi w łachmany i wyszydzanymi?! Czyż społeczeństwo żydowskie nie jest postawione materjalnie tak dobrze, ażeby mogło zająć się losem tych nieszczęśliwych i umieścić ich w jakimś schronisku?

Uważamy, że głos nasz wezmą sobie do serca ci, których stać na to, aby położyć kres włóczęgostwu obu wyżej wymienionych, których ukazywanie się na ulicach naszego miasta, uważanego słusznie za reprezentacyjne, przynosić musi ujmę całej ludności Częstochowy, a żydowskiej w szczególności.

Wielki pożar w Izbiskach.

We wczorajszy poniedziałek, w zagrodzie gospodarza Walentego Waronika w Izbiskach, gm. Miedźno, powstał wielki pożar od wadliwie urządzonego komina. Spalił się dach i ściany budynku mieszkalnego. Poszkodowany oblicza straty na 5 tys. zł. Władze prowadzą dochodzenia.

Z powiatu radomskowskiego.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Kruszynie i poselski wiec informacyjny.

W ubiegłą sobotę, z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego i dorocznego odpustu w parafji Kruszyna, pow. radomskowski, odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem p. poseł Piekarski, po omówieniu życia i zasług Marszałka Piłsudskiego dla Polski, zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności poselskiej.

P. poseł przystępnie omówił obecną, jak i poprzednią sytuację polityczną i gospodarczą w państwie, scharakteryzował ciężką pracę, jaką muszą obecni posłowie z Bloku Bezpartyjnego prowadzić na terenie Sejmu i kraju, gdyż czasy są ciężkie, które opozycja stara się koniecznie wykorzystać dla swych niecnych celów. P. poseł następnie wskazał, że obecna większość sejmowa, jak i Rząd nie będą pracować, czy mówić jedynie dla pochlebstwa i oklasków, ale będą mówili prawdę, chociażby nawet przykrą i niemiłą narazie.

To jasne i zdecydowane oblicze większości i Rządu daje już swoje wyniki tak na terenie gospodarczym wsi, t. j. rolnictwa, jak i sfer robotniczych.

Kończąc, p. poseł stwierdził, że jeśli tylko społeczeńswo zrozumie i będzie współpracowało z Rządem, to te ciężkie chwile i bez większych wstrząsów przeżyjemy.

Rzeczowa dyskusja, jaka się rozwinęła na temat spraw i bolączek gospodarczych rolnictwa, było dowodem, że zebranie takie było bardzo potrzebne.

Włościanie, rozchodząc się do domów, prosili p. posła, by częściej do nich przyjeżdżał.

Z targu.

Na dzisiejszym targu panowało na obu rynkach — Nowym i Wieluńskim— znaczne ożywienie, zwieziono bardzo dużo ziemniaków i innych ziemiopłodów, które sprzedawano „bez targu“, ceniąc, jak zwykle i opuszczając, albowiem w naszych stronach tak się już od niepamiętnych czasów utrwaliło, że ceny stałe nie obowiązują. Ten i ów wieśniak sprzedawał przywiezione na targ środki żywnościowe taniej, niż przed tygodniem, inni znów łudzili się, że święta nadchodzą, więc i zarobić będzie można więcej, biorąc wyższe ceny. Nie jest to jednakże wyłączną winą wieśniaków, bowiem wśród wielu kupujących panuje taki dziwny i zdawna zakorzeniony zwyczaj, że bez targu nie kupi nic, albo gdy mu się dana rzecz podoba, a jest na nią więcej chętnych nabywców, podbija ceny, wyprowadzając z równowagi przeciętnego kmiotka, który nieraz traci głowę, boć pieniądz — to rzecz kusząca.

Zgiełku, zwłaszcza na Nowym Rynku, było bardzo wiele, w tłumie, zebranym na targu, uwijało się wielu „fotografów“, co to „zdejmują“ nieopatrznym zegarki, nawet pierścionki, palta, chustki z pleców kobietom, zagadanym z sąsiadkami lub kumoszkami, bo to przecież najlepsza sposobność do spotkania się i pogwarzenia przynajmniej raz w tygodniu — jeżeli częściej się nie da — właśnie w dzień targowy.

Jakiś opryszek, poczęstowany pięścią przez przezornego kmiecia, któremu macał po kieszeniach, ucieka chyłkiem pomiędzy wozami. Chłop krzyczy:

— Jo cię naucę, ty psiąkrew, zbereźniku, bedzies mi tu po kieseniach macoł?! Ty, ciarachu!

Złodziej jednak nie słyszał pogróżek naszego chłopka, gdyż zmykał, ażeby się nie dostać do „hotelu“ przy magistracie.

Na Rynku Wieluńskim kręcący się pomiędzy wozami jakiś żartowniś, którego sztuczki nie podobały się pewnemu gospodarzowi, obawiającemu się, że pan ten ma nieczyste zamiary, otrzymał dotkliwe cięgi batem.

Na Starym Rynku wrzawa:

— Choć pan do mnie, na moje sumienie, ja panu sprzedam takie palto, jakie potrzebuje nosić sam baron Hirsh!

— Panie, co pan kupuje? Chodź pan do sklepu, no chodź pan, co to panu szkodzi?

— Pan potrzebuje ubranie? Ja jemu mam, niech pan zobaczy, materjał od samego Bielska, — tylko stopięćdziesiąt złotych.

— Pomarańcze, pomarańcze, pomerance, cytryny, szliwki wisuszony, migdały, różne higjeny i renomy — sprzedaję nabankrot.

— Tylko złotówkę kosztuje ten prawdziwy czekolada szwajcarski, tylko złotówkę. Buł cały wagon czekoladowy, ale już sprzedany i ostatnie sprzedaje się z wielkim stratem.

W knajpkach było dość rojno, boć to przy dniu targowym deszczyk popadywał, a mgła była okrutna, tak, że na rynku niejednej sąsiad sąsiada nie poznaz, zato w knajpce łctwiej o spotkanie.

Pił, kto mógł, kto mógł pruciał po kieszeniach napół przytomnych gości restauracyjnych, „orzeźwiających się“ trunkiem..

KRONIKA GOSPODARCZA.

O przedłużenie czasu pracy.

W łonie zrzeszeń gospodarczych, zgrupowanych w „Leniatanie“, opracowuje się szereg projektów, które zostaną zgłoszone Rządowi, celem realizacji.

Jednym z ważniejszych projektów jest przedłużenie czasu pracy. Zaznaczyć należy, że wszyscy prawie robotnicy włókniarze w Łodzi wysunęli projekt ustawy ureulowania czasu pracy na 40 godzin tygodniowo, widząc w tym projekcie możliwość częściowego przynajmniej złagodzenia klęski bezrobocia. Projekt „Leniatana“ przewiduje większą ilość godzin pracy.

Międzynarodowy zjazd gospodarczy w Poznaniu.

Z okazji dziesiątych jubileuszowych Targów Poznańskich odbędzie się międzynarodowy zjazd gospodarczy. Zjazd zajmować się będzie sprawą obecnego kryzysu gospodarczego w świecie, oraz handlu Polski z zagranicą i możliwościami nawiązania stałej łączności gospodarczej Polski z innymi krajami, w których znaleźć mogą—poza istniejącemi już — z naczy zbyt wyroby polskie. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Izb przemysłowo-handlowych z Europy i krajów zamorskich.

Przeciw zalewowi przemysłu niemieckiego.

Wobec groźby zalewu Polski przez wyroby niemieckie, zwłaszcza maszynerję, z powodu zawarcia przez Polskę traktatu handlowego z Niemcami, otwarta zostanie wkrótce w Grudziądzu (Pomorze) stała wystawa maszyn, której zadaniem będzie bronienie Polski od zalewu wyrobami z Niemiec. Wystawa zorganizowana będzie pod każdym względem wzorowo.

Francuska misja gospodarcza przybędzie do Gdyni.

Celem zbadania możliwości wywozu przez port gdyński przybędzie w lipcu b.r. do Gdyni francuska misja gospodarcza.

Humor i Satyra.

JEST PEWNYM...

Młody Władzio, któremu nudno w towarzystwie starszych, prowadzących nieciekawą rozmowę, od dłuższego czasu siedzi przy zamkniętym fortepianie.

— Władzio! — zagadnął go jeden z gości — dlaczego siedzisz tak nad fortepianem? Czy umiesz grać?

— Nie, nie umiem, — odpowiada Władzio, — ale jeżeli ja tak długo siedzę tu i nie gram, to jestem pewnym, że inni też grać nie umieją.

Z KRAJU.

Lasek im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Kraków, w którego murach Bojownik za sprawę polską tworzył legjony, uczcił Marszałka Piłsudskiego w ten sposób, że z dniem 19 b. m., w którym przypadały imieniny Wodza, nazwał lasek na Błoniach, około oleksandrów Jego Imieniem.

Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym 12-go syna krawca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął godność ojca chrzestnego 12 go syna krawca w Swiątnikach (Wielkopolska) Pana Prezydenta zastępował przy chrzcie pan Władysław Stopa, prezydent Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Szczęśliwy ojciec nazywa się Stanisław Karalus.

Pojedynek między pos. Kosydarskim, a pos. Kaweckim.

W sobotę wieczorem odbył się w Warszawie pojedynek na szable pomiędzy pos. Kosydarskim (BB) i pos. Kaweckim (Str. Narodowe). Jeden z przeciwników wyszedł z pojedynku lekko ranny.

Miljon złotych posagu dla córki.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Katowicach w kościele ewangelickim ślub córki gen. dyrektora kopalń pszczyńskich p. Pistoriusa z wysokim dygnitarzem p. dr. Engliszem. Jak donoszą pisma, p. Pistorus dał córce swej miljon złotych w posagu.

Aresztowanie szajki fałszerzy banknotów 100-złotowych.

W Lublinie od dłuższego czasu grasowała szajka fałszerzy 100 złotówek. Fałszerze zdołali puścić w obieg b. dużo falsyfikatów. „Konkurentów" Skarbu Państwa osadzono w więzieniu.

Powieszenie zbrodniarza w Krakowie.

W sobotę rano stracony został na dziedzińcu więzienia w Krakowie wielokrotny morderca, Jan Kaczmarczyk. Zbrodniarz ani na procesie, ani przed śmiercią nie okazał żadnego lęku wobec śmierci. Przed egzekucją wyspowiadał się i spokojnie poszedł na szubienicę pozwalając sobie założyć pętlę na szyję. Stracenia dokonał kat Maciejewski z Warszawy.

Niezwykły wandalizm w Bydgoszczy.

Jednej z ostatnich nocy niewykryci awanturnicy potłukli w Bydgoszczy 30 latarń ulicznych, powodując znaczne straty i ciemności. Policja jest już na tropie wandalów.

OD WYDAWNICTWA.

„Słowo Częstochowskie", zyskując sobie z każdem dniem nowe zastępy czytelników w mieście i powiecie, rozchodzi się już w bardzo pokaźnej ilości egzemplarzy. Przezwyciężywszy wiele trudności, jakie powstają zwykle wobec każdego nowego wydawnictwa, zapewniamy Szanownych Czytelników, że staraniem naszem będzie pod każdem względem ulepszać „Słowo Częstochowskie".

Świąteczny numer „Słowa Częstochowskiego" wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości, wobec czego będzie to bardzo dobra sposobność dla PP. Kupców i wogóle ogłaszających się do podania na łamach pisma naszego ogłoszeń, które niewątpliwie przyniosą należyty skutek. Prosimy uprzejmie o łask. możliwie wczesne nadsyłanie ogłoszeń, które przyjmuje nasza Administracja przy ul. Najśw. Marji Panny 32 i Biuro Dzienników i Ogłoszeń „Renoma", ul. N. Marji Panny 21.

Numer świąteczny zawierać będzie pozatem bogatą treść redakcyjną

Fałszywy książę aresztowany.

W tych dniach aresztowano w Warszawie pomysłowego oszusta, który przedstawiał się za księcia Gintowt-Dziewałtowskiego. Rzekomy „książę" Dziewałtowski został aresztowany na skutek ogłoszenia jakie podał, że poszukuje on sekretarza z kaucją 3 tys. dolarów. Sekretarz się znalazł, a ponieważ osoba mniemanego „księcia" wydawała mu się bardzo podejrzana, odniósł się do urzędu śledczego, który aresztował rzekomego księcia.

ZE ŚWIATA.

Górnikom francuskim obniżono płace.

We wszystkich kopalniach francuskich zostało onegdaj wywieszone ogłoszenie o zmniejszeniu płac zarobkowych górników, które przedstawiciele dyrekcji kopalń zapowiedzieli delegatom organizacyj górniczych na wspólnej naradzie.

Wobec tego delegaci organizacyj górniczych postanowili zwołać nadzwyczajne walne zebranie trzech syndykatów górniczych północnej Francji.

Zgon przywódcy monarchistów rosyjskich na emigracji.

Zmarł tu Borys Pelikan, b. prezydent miasta Odesy. Zmarły był przywódcą monarchistów rosyjskich, zgrupowanych w wielu stowarzyszeniach politycznych. Od wielu lat mieszkał w Białogrodzie, stolicy Jugosławji.

Potęgi lotnicze świata: na pierwszem miejscu Francja

Według sprawozdania wicesekretarza lotnictwa, Montangnea, siły powietrzne Anglji stoją obecnie na piątem miejscu. Pierwsze miejsce zajmuje Francja, drugie Włochy, trzecie Stany Zjednoczone, czwarte Rosja.

Rozmaitości.

DZIESIĘCIORO NAJNOWSZYCH PRZYKAZAŃ DLA MAŁŻONKÓW.

1) Nie wolno ci rozmawiać z żadną kobietą, ani myśleć o żadnej kobiecie, tylko z żoną i o żonie.

2) Masz dać żonie tyle pieniędzy, ile tylko zażąda i nigdy nie masz się pytać na co wydała i co z niemi zrobiła.

3) Rano wstać, zrobić śniadanie, a następnie delikatnie żonę zbudzić i poprosić do śniadania, a gdy żona wstać nie chce, masz jej podać śniadanie do łóżka.

4) Powinieneś zawsze znaleźć tyle czasu, by pomyć naczynia, posprzątać w domu i choć raz na tydzień uprać bieliznę.

5) Gdy zastaniesz w domu jej dawnego przyjaciela lub byłego konkurenta, powinieneś dyskretnie wynieść się z domu, mając na pamięci, że żonie należą się pewne urozmaicenia.

6) Gdy żona chce odwiedzić któregoś ze swoich dawnych wielbicieli, nie powinieneś nigdy sprzeciwiać się temu.

7) Fajkę lub papierosy możesz palić tylko wtedy, gdy żona na to pozwoli.

8) Nie wolno ci sprzeciwiać się, gdy żona wyjeżdża z kimś znajomym lub nieznajomym na przejażdżkę automobillową, — gdyż inaczej wyglądałoby, że jesteś źle wychowanym.

9) Gdy żona powie, byś nie przychodził na noc do domu, bo będą „goście", to powinieneś pójść spać do hotelu, naturalnie dając żonie dokładny adres hotelu i numer pokoju, by gdy jej przyjdzie chęć, mogła cię skontrolować.

10) Musisz zawsze i wszędzie szanować wszystkich przyjaciół żony, by pozyskać spokój domowy.

(Gdy wszystkie powyższe przykazania wypełnisz, możesz być pewnym, że wkrótce dostaniesz się do domu warjatów, albo szlak cię trafi.)

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa dnia 25 marca.

11.40—1158. Przegląd Prasy Krajowej PAT.
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.00—31.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10—13.25 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.
14.20—14.40 Komunikat gospodarczy
14.40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zwierzchność i dziedziczność"
15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Pierwsi trzej Bolesławowie"
15.35 Komunikat harcerski
15.50 „Radjokronika".
16.10. Komunikat dla żeglugi i rybaków.
16.15 Program dla najmłodszych
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
17.15 „W pałacach Dioklecjana".
17.45 Koncert symfoniczny.
18.45—19.10 Rozmaitości.
19.10 Skrzynka pocztowa.
19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów.
19.30 Płyty gramofonowe.
19.35—19.40 Odczytanie programu na dzień następny.
19.4o—19.55 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.55 Płyty gramofonowe.
20.15 „Wśród książek".
2o.3o Feljeton.
2o.45 Pogadanka muzyczna
21.oo Koncert międzynarodowy z Londynu.
23.2o Komunikat meteorologiczny, polic., sport.
23.3o Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

KATOWICE, dnia 25 merca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Sl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.oo Transmisja z Warszawy.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ.

9

— Próżna to była obietnica.

— Jakto, więc nie otrzymałeś tej posady?

— Inny, szczęśliwszy odemnie, ją otrzymał, musiał mieć większą protekcję.

— A przecież i ty masz zdolności, byłeś przecież jednym z najlepszych uczniów w szkole górniczej. Masz prawo wymagać jakiegoś stanowiska.

— Tak jak i ty, prawda? Jeszcze to nie racja ażeby mi dlatego miało się szczęścić. Ale nie o to mi chodzi.

— O cóż więc?

Otrzymałem list z Joigny.

Czy od twojej ciotki?

— Nie, od jej doktora, który mi pisze, bym jak najśpieszniej przyjechał, gdyż ciotka bardzo jest chora, a w jej wieku nie posiada się tyle sił, ażeby walczyć z ciężką chorobą. Doktór był zawsze przyjacielem naszej rodziny, radzi mi więc, ażebym swoich interesów nie zaniedbał.

— Czy te interesa tyczą się spadku?

— Naturalnie, że nie czego innego.

— To ciotka twoja zamyśla cię wydziedziczć?

— Może to z łatwością uczynić, nie mając nic przeciwko mojej osobie. Jest ona dobrą kobietą, ale słabego charakteru, skutkiem czego, często podlega różnym wpływom. Teraz naprzykład namawiają ją, ażeby swój majątek, z moją szkodą, zapisała na cele dobroczynne.

— Czy ciotka twoja bardzo jest bogatą?

— Przeciwnie, majątek jej jest dość skromny, najwyżej daje dochodu ze dwa tysiące franków, ale dla mnie, co nic nie posiadam, byłoby to bardzo dużo. Przytem miałbym wszystkie potrzeby materjalne zaspokojone, i nie troszcząc się o chleb powszedni nabrałbym więcej sił dla wywalczenia jakiego stanowiska.

— Idź więc za radą doktora i jedź jak najprędzej do Joigny.

— Łatwo to bardzo powiedzieć, ale trudniej wykonać.

— Cóż ci stoi na przeszkodzie?

— Brak pieniędzy, bez których nic uczynić nie można. Gdyby tak ten poczciwy doktór był mi cokolwiek przysłał, niewymownie byłbym mu wdzięczny; ale on mi poprostu pisze „przyjeżdżaj" Uczyniłbym to chętnie, ale skąd wziąć na to pieniędzy?

— Trzeba więc koniecznie temu zaradzić.

— A trzeba, dlatego też na ciebie liczę.

— Na mnie?

— Tak, chcę cię poprosić o pożyczenie mi stu franków.

— Sto franków! — zawołał Gaston Dauberive — ty chcesz odemnie sto franków?

— A cóż w tem tak dziwnego? gdybyś był w potrzebie, a ja w możności dopomóc tobie, oddałbym wszystko na twoje żądanie. Ale może ty nie masz pieniędzy?

Młody rzeźbiarz otworzył szufladę, wyjął z niej portmonetkę i wysypawszy jej zawartość na stół, powiedział:

— Oto jest wszystko, co w obecnej chwili posiadam. Mam siedem franków i sześćdziesiąt centymów, jeżeli chcesz połowę, dam ci ją z całego serca.

Paweł chwycił się za głowę.

— Ależ to okropne! — zawołał. — Myślałem, że posiadając mały majątek, będziesz w stanie mnie poratować. A ja muszę jechać koniecznie. Słowo honoru daję, nie wiem już do kogo się udać. Nasi koledzy bez grosza, zegarek mój i nawet część garderoby w lombardzie.

— W lombardzie! — zawołał śmiejąc się Gaston — ach to dobra myśl, nic więc łatwiejszego, jak przyjść ci z pomocą — i mówiąc to zdjął ze ściany złoty zegarek z łańcuszkiem i podał go przyjacielowi.

— Jakto więc ty byś chciał?... — pytał się Paweł.

— Naturalnie, że chcę ci przyjść z pomocą. Jesteśmy tak dobrymi przyjaciółmi, iż powinniśmy wszelkiemi możliwemi sposobami dopomagać sobie. Byłoby to największą niedorzecznością nie korzystać ze spadku, który ci może zapewnić przyszłość. Wiem zresztą, że gdybym ja był w potrzebie, zrobiłbyś to samo.

— Oddałbym wszystko, ażeby ci się tylko odwzajemnić.

— Idź teraz i zastaw zegarek. pożyczą ci przecież tyle pieniędzy, że na podróż wystarczy. Później jeżeli ci się fortuna uśmiechnie, to go wykupisz jeśli ja przedtem nie będę w stanie tego uczynić

— Przyjmuję twoją ofiarę — rzekł Paweł, ściskając rękę przyjaciela — wierz mi, że nigdy nie zapomnę tego, coś dla mnie uczynił.

— Ani słowa więcej o tem — przerwał Gaston. — Kiedy masz zamiar jechać?

— Dziś wieczorem; im wcześniej tem lepiej.

— Kiedyż spodziewasz się wrócić?

— Niewiem; pobyt mój zależeć będzie od różnych okoliczności, ale z Joigny napiszę do ciebie.

— Liczę więc napewno na list od ciebie, a teraz dowidzenia. Życzę ci z całego serca powodzenia. W tej chwili spojrzenie jego zatrzymało się na przeciwległem oknie.

— Idź już, mój kochany, pozwól mi korzystać z tej krótkiej może chwilki, którą mi mój piękny model łaskawie, choć bezwiednie, przeznacza.

— Czy znowu się zjawiła?

— Tak, przypatrz się jej.

— Jest ona rzeczywiście bardzo ładną — mówił Paweł — pojmuję więc twój zachwyt. Jak tylko powrócę postaram się przynieść ci wiadomości o twoim ideale, i tym sposobem odwdzięczyć się przysługą za przysługę.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń w dziale drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Kazimierz Purwin.** Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza

Druk. „Udziałowa", ul. Panny Marji Nr. 41.